

**Robert Pelewicz**

**WPLYW PRAWA UNII EUROPEJSKIEJ  
NA DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH SĄDÓW POWSZECHNYCH  
Z PERSPEKTYWY PRAKTYKUJĄCEGO SĘDZIEGO**

Zagadnienie wpływu prawa międzynarodowego na system prawa polskiego w kontekście uwzględnienia zasad przyjętych w prawie międzynarodowym w procesie orzeczniczym sądów polskich ma coraz istotniejsze znaczenie w dobie współczesnej globalizacji społecznej i gospodarczej. Normy prawa międzynarodowego są zasadniczo ujmowane jako regulujące stosunki zewnętrzne państw, co oznacza, że tradycyjnie było ono prawem ściśle międzypaństwowym i nie przewidywało bezpośredniego korzystania z jego norm przez jednostki, w imieniu których działało państwo ojczyście jako podmiot korzystający we własnym imieniu z prawa domagania się poszanowania praw swoich obywateli<sup>1</sup>.

Jednak współczesna globalizacja życia społecznego i państwowego charakteryzuje się dynamicznym rozwojem i wzrostem znaczenia prawa międzynarodowego, w szczególności prawa międzynarodowego praw człowieka<sup>2</sup>, które pomimo swej wieloaspektowości opierają się na fundamentalnym elemencie stanowiącym jednocześnie warunek *sine qua non* rozwoju całej sfery praw człowieka, jakim jest indywidualistyczno-personalistyczna organizacja społeczeństwa<sup>3</sup>. W efekcie celem niektórych norm współczesnego prawa międzynarodowego jest również określone kształtowanie stosunków wewnętrznych w państwach<sup>4</sup>,

<sup>1</sup> Zob. W. Czaplński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 422.

<sup>2</sup> Na temat zakresu normatywnego pojęcia „prawo międzynarodowe praw człowieka” zob. szerzej: R. Mizerski, *Pozatraktatowe źródła prawa międzynarodowego praw człowieka*, [w:] *O ludzki wymiar prawa. Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza*, red. J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak, A. Czaczo-Durlak, Toruń 2006, s. 285–289 i wskazana tam literatura.

<sup>3</sup> B. Trawiński, *Wolność jednostki i prawa człowieka na bliskim wschodzie*, [w:] *Prawa człowieka a stosunki międzynarodowe*, red. A. Florczak, B. Bolechow, Toruń 2006, s. 141.

<sup>4</sup> L. Łukaszuk, *Współczesne prawo międzynarodowe i jego relacje z prawem krajowym (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania. Księga pamiątkowa Profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, red. J. Menkes, Warszawa 2006, s. 388.

co implikuje dynamiczny rozwój instytucji i instrumentów prawnych mających fundamentalne znaczenie dla systemów prawa wewnętrznego państw członkowskich oraz odchodzenie od tradycyjnego orientowania się na państwo jako wyłączny jego podmiot m.in. poprzez przewidywanie bezpośredniego korzystania z jego norm przez jednostki<sup>5</sup>. Oznacza to, że prawo stanowione przez organizacje międzynarodowe można bezpośrednio stosować w państwie członkowskim<sup>6</sup>, co implikuje powstanie wielocentrycznego systemu prawa<sup>7</sup>. Fakt ten nie pozostaje bez wpływu na uprawnienia i obowiązki jednostek, gdyż międzynarodowe akty praw człowieka określają pewien minimalny standard jednostki, który musi być akceptowany przez współczesne państwa<sup>8</sup>.

W związku z tym przed przejściem do zasadniczego nurtu rozważań determinowanych tytułem niniejszego opracowania trzeba wspomnieć, że analizowana problematyka jest istotna także i z tego względu, że zanim Polska przystąpiła do Wspólnot Europejskich i UE, to wcześniej na gruncie regionalnego systemu ochrony praw człowieka ratyfikowała Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (nazywaną też Europejską Konwencją Praw Człowieka, podpisaną 4 listopada 1950 r. w Rzymie przez państwa będące członkami Rady Europy. Konwencja weszła w życie 8 września 1953 r. po ratyfikowaniu jej przez pierwszych 10 państw. Natomiast w stosunku do Polski weszła w życie 19 stycznia 1993 r.<sup>9</sup>), a na gruncie uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (wchodzący w skład Międzynarodowych paktów praw człowieka, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 16 grudnia 1966 r., zaś przez Polskę 3 marca 1977 r., w związku z czym wszedł w życie w przypadku Polski 18 czerwca 1977 r.<sup>10</sup>), zobowiązując się tym samym do przestrzegania postanowień zawartych w tych aktach, jak również do kształtowania uniwersalnych i regionalnych zasad kontrolowania, monitorowania, wspomagania polityki i prawa w zakresie ochrony praw człowieka.

---

<sup>5</sup> Na temat ewolucji procesu integrowania się państw europejskich zob. szerzej: E. Dynia, *Integracja europejska*, Warszawa 2006.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat zob.: A. Wróbel, *Stosowanie prawa międzynarodowego i prawa Unii Europejskiej przez sądy RP*, [w:] *Otwarcie Konstytucji RP na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, red. K. Wójtowicz, Warszawa 2006, s. 207–232.

<sup>7</sup> Na temat statusu źródeł prawa międzynarodowego i krajowego w wewnętrznych porządkach prawnych zob. szerzej: A. Wasilkowski, *Przestrzeganie prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP)*, [w:] *Otwarcie Konstytucji RP...*, *op.cit.*, s. 9–30; E. Łętowska, *Między Scyllą a Charybdą – sędzia polski między Strasburgiem i Luksemburgiem*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005, nr 1, s. 3–10.

<sup>8</sup> Zob. R. Wieruszewski, *Oddziaływanie prawa międzynarodowego i prawa Unii Europejskiej na konstytucyjny status jednostki w RP*, [w:] *Otwarcie Konstytucji RP...*, *op.cit.*, s. 188.

<sup>9</sup> DzU nr 61, poz. 284 jeśli chodzi o tekst Konwencji – z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami, i poz. 285 jeśli chodzi o oświadczenie rządowe o ratyfikacji. W dalszej części opracowania dla uniknięcia powtarzania długiej nazwy określana będzie jako Konwencja.

<sup>10</sup> DzU nr 38, poz. 167. W dalszej części opracowania określany będzie z kolei jako Pakt.

Podpisanie i ratyfikowanie przez Polskę Konwencji i Paktu oznaczało jednocześnie przyznanie obywatelom i wszystkim osobom znajdującym się pod jurysdykcją polską praw przewidzianych w obu tych aktach międzynarodowych. Jednak Konwencja zapewnia realność tych praw przez większą efektywność mechanizmu jej przestrzegania, ponieważ ustanawia międzynarodową kontrolę ich przestrzegania, stanowiąc w art. 19, że w celu zapewnienia przestrzegania zobowiązań wynikających z niej dla państw członkowskich tworzy się Europejski Trybunał Praw Człowieka<sup>11</sup>. Rada Europy poprzez wielość i różnorodność przyjętych dokumentów stworzyła system najdokładniej normujący występujące lub też potencjalnie mogące występować naruszenia praw człowieka<sup>12</sup>. Z tego punktu widzenia większe znaczenie trzeba przyznać standardom wykreowanym w Konwencji<sup>13</sup>, która po raz pierwszy w dziejach prawa międzynarodowego utworzyła system ochrony ustanowionych w jej treści praw osobistych<sup>14</sup>.

Efektywność mechanizmu kontrolnego przestrzegania uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka przedstawia się zupełnie inaczej<sup>15</sup>. Głównie z tego względu, że instrumentom kontroli zobowiązań międzynarodowych zawartych w regulacjach ONZ nie towarzyszą stosowne sankcje i w konsekwencji normy uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka wiążą o tyle, o ile państwo zechce im się podporządkować<sup>16</sup>. Co prawda w doktrynie podkreśla się konieczność poważnej reformy mechanizmu kontrolnego na gruncie systemu prawnego ONZ<sup>17</sup>, jak jednak słusznie zauważa M. Balcerzak, z uwagi na związaną z tym konieczność gruntownych zmian

---

<sup>11</sup> Oświadczenie Rządowe z 28 października 1998 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Protokołu nr 11 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dotyczącego przekształcenia mechanizmu kontrolnego ustanowionego przez Konwencję, sporządzonego w Strasburgu 11 maja 1994 r. (DzU nr 147, poz. 962), który wszedł w życie w stosunku do Polski 1 listopada 1998 r. Wcześniej, od 1 maja 1993 r., Polska uznała kompetencje Europejskiej Komisji Praw Człowieka i jurysdykcję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (DzU z 1993 r., nr 61, poz. 286).

<sup>12</sup> Por. R. Szafarz, *Traktaty Rady Europy – status na przełomie 1999/2000*, „Przegląd Prawa Europejskiego” 2000, nr 1(7), s. 47.

<sup>13</sup> Na temat europejskiego systemu kontroli przestrzegania praw człowieka stworzonego w ramach Rady Europy zob. szerzej: B. Gronowska, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej ochrony praw jednostki*, Toruń 2011.

<sup>14</sup> F. Sudre, *Konwencja Europejska o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa 1993, s. 7–8.

<sup>15</sup> Na temat uniwersalnego mechanizmu kontroli przestrzegania praw człowieka zob. szerzej: R. Wieruszewski, *Komitet Praw Człowieka – potrzeba reform?*, [w:] *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka. Standard prawa i jego realizacja a przyszłe wyzwania. Konferencja naukowa 23–24 marca 2001 r.*, Poznań 2002.

<sup>16</sup> Por. A. Michalska, *O potrzebie nowej traktatowej regulacji kompetencji Komitetu Praw Człowieka*, [w:] *Pokój i sprawiedliwość przez prawo międzynarodowe*, red. C. Mik, Toruń 1997, s. 269.

<sup>17</sup> Propozycje reformy systemu organów traktatowych, tak aby mechanizm rozpatrywania skarg indywidualnych był skuteczniejszym narzędziem kontroli wykonywania zobowiązań z dziedziny praw człowieka, przedstawia: R. Wieruszewski, *ONZ-owski system ochrony praw człowieka*, [w:] *System ochrony praw człowieka*, red. B. Banaszak, Kraków 2005, s. 108–109.

traktatowych perspektywy rewizji mechanizmów ochrony praw człowieka w ramach ONZ pozostają kwestią dalszej przyszłości<sup>18</sup>.

Przede wszystkim jednak problematyka wpływu prawa międzynarodowego na orzecznictwo sądów polskich ma kapitalne znaczenie ze względu na konsekwencje prawne, jakie niesie z sobą przystąpienie Polski do UE 1 maja 2004 r. Wcześniej wzajemne relacje pomiędzy UE, a właściwie pomiędzy Wspólnotami Europejskimi a Polską regulował Układ Europejski sporządzony w Brukseli 16 grudnia 1991 r.<sup>19</sup>, który przewidując wzajemne prawa i obowiązki, wspólne działania i szczególne procedury, stanowił dla Polski zobowiązanie międzynarodowe i należał do umów nowej generacji zawieranych z krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Co prawda Układ Europejski nie był formalnym etapem wstępnym procedury przyjęcia do UE – ponieważ etap taki nie jest konieczny i stowarzyszenie ze Wspólnotami nie musiało prowadzić do członkostwa, a członkostwo nie musiało być poprzedzone stowarzyszeniem, to jednak należy pamiętać, że w Preambule Układu stwierdzono, że końcowym celem Polski jest członkostwo we Wspólnotach (a po 1 listopada 1993 r. w UE), a stowarzyszenie pomoże Polsce osiągnąć ten cel. W czasie przygotowań do przystąpienia Polski do Wspólnot był wyznacznikiem działań prawnych, politycznych i gospodarczych podejmowanych przez nasz kraj na różnych szczeblach władzy. Od tej chwili Polska stała się członkiem stowarzyszonym Wspólnot Europejskich i czyniła starania, aby uzyskać status pełnoprawnego członka UE. W myśl art. 68 i 69 Układu Europejskiego Polska zobowiązana była do najlepszych starań w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnot<sup>20</sup>. Jednocześnie w stosunkach ze Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi Układ Europejski odgrywał taką rolę, jaką traktaty założycielskie Wspólnot odgrywają wśród państw członkowskich. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości potraktowano umowę o stowarzyszeniu jako część prawa Wspólnot, a więc podlegającą interpretacji i ocenie w kontekście pozostałych aktów tego prawa. Tym samym Trybunał nie podzielił poglądu o pierwszeństwie zobowiązań zewnętrznych Wspólnot nad ich prawem wewnętrznym<sup>21</sup>.

Z punktu widzenia praktykującego sędziego konieczne jest tutaj podkreślenie w celu zasygnalizowania istotnych różnic skuteczności prawa międzynarodowego w krajowych systemach prawnych na tle Konwencji oraz Paktu, że prawo unijne jest

<sup>18</sup> Zob. M. Balcerzak, *Zagadnienie precedensu w prawie międzynarodowym praw człowieka*, Toruń 2008, s. 109. Autor dodatkowo analizuje mechanizmy ochrony praw człowieka w ramach ONZ (s. 105–134).

<sup>19</sup> DzU z 1994 r., nr 11, poz. 38 z późn. zm.; DzU z 1995 r., nr 63, poz. 324 i 326; DzU z 1997 r., nr 10, poz. 74 i nr 104, poz. 662; MP z 1997 r., nr 10, poz. 74; DzU z 1998 r., nr 160, poz. 1063; DzU z 1999 r., nr 30, poz. 288 i nr 57, poz. 616.

<sup>20</sup> Zob. R. Pelewicz, *Aspekty prawne stowarzyszenia Polski ze Wspólnotami Europejskimi (zagadnienia wybrane)*, [w:] *Polityka regionalna a wejście Polski do Unii Europejskiej. Konferencja naukowa*, red. M. Dąbrowa-Szeffler, J. Bek, Nisko 2000, s. 217–235.

<sup>21</sup> Zob. orzeczenie w sprawie R. & V. Haegeman, 181/73, Zb. Orzeczeń 1974, s. 449.

specyficznym porządkiem prawnym istniejącym obok „tradycyjnego” prawa międzynarodowego i prawa krajowego<sup>22</sup>. Wynika to m.in. stąd, że organy unijne uzyskały na mocy traktatów założycielskich kompetencję stanowienia prawa, które nie wymaga transformacji i któremu przysługuje przymiot bezpośredniej stosowalności w porządkach prawnych państw członkowskich. Ta specyficzna pozycja prawa unijnego w krajowych porządkach prawnych doprowadziła do ukształtowania zasad, które muszą być respektowane przez sądy państw członkowskich, a więc i w judykaturze sądów polskich, od chwili akcesji Polski do UE, w tym przede wszystkim<sup>23</sup>:

- zasady bezpośredniej skuteczności prawa unijnego w jej szerokim zakresie podmiotowym i przedmiotowym (zasada to obejmuje nie tylko prawo pierwotne, ale i prawo wtórne)<sup>24</sup>, której konsekwencją jest:
  - konieczność znajomości stopnia konkretyzacji prawa unijnego umożliwiającego odwołanie się do zasad pierwszeństwa i bezpośredniego stosowania, co z kolei wymaga znajomości orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, w którym pojawia się problem „bezwartunkowości i wystarczającej precyzji” normy wspólnotowej<sup>25</sup>,
  - obowiązek sędziego krajowego kierowania się wykładnią rozszerzającą przy interpretacji pojęcia „państwa” (i stosowanie takiego rozumienia, które obejmuje także samorząd terytorialny, instytucje podległe władzom publicznym, wykonujące funkcje zlecone bądź usługi publiczne) w wypadku dyrektyw<sup>26</sup>, które nie działają bezpośrednio, lecz jednak wywierają skutek w zakresie „wertykalnym” (odpowiedzialność odszkodowawcza państwa za brak ich implementacji), co ma zrównoważyć podmiotom prywatnym dotkniętym brakiem bezpośredniej skuteczności dyrektyw niejako zastępczą ochronę ich interesu naruszonego niestosowaniem dyrektywy<sup>27</sup>,
- zasady pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem wewnętrznym<sup>28</sup>, także przed konstytucją, z czego wynikają dalsze konsekwencje:

<sup>22</sup> Por. A. Wyrozumska, *Formy zapewnienia skuteczności prawa międzynarodowemu w porządku krajowym*, [w:] *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, red. M. Kruk-Jarosz, Warszawa 1997, s. 54–92.

<sup>23</sup> Zob. rozważania na temat konsekwencji przystąpienia Polski do UE dla sądów polskich: L. Garlicki, *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej a sądy*; E. Łętowska, *Sędziowie wobec prawa europejskiego (tezy)*; A. Wyrozumska, *Członkostwo w Unii Europejskiej a sądy polskie*, [w:] *Konstytucja dla rozszerzającej się Europy*, red. E. Popławska, Warszawa 2000, s. 193–238.

<sup>24</sup> Por. orzeczenie w sprawie Van Gend en Loos, 26/62, Zb. Orzeczeń 1963, s. 3, a także: *Prawo Wspólnot Europejskich. Dokumenty i orzecznictwo*, red. W. Czapliński, R. Ostrowski, A. Wyrozumska, Warszawa 2001, s. 33–34.

<sup>25</sup> Por. orzeczenie w sprawie Franz Grad, 9/70, Zb. Orzeczeń 1970, 825.

<sup>26</sup> Por. orzeczenie w sprawie Van Duyn, 41/74, Zb. Orzeczeń 1974, 1337.

<sup>27</sup> Na temat obowiązywania dyrektyw w państwach członkowskich zob. np.: K. Głębocki, *Bezpośrednia skuteczność dyrektyw wspólnotowych w krajowym porządku prawnym*, „Studia Europejskie” 1999, nr 3.

<sup>28</sup> Por. orzeczenie w sprawie Costa v. ENEL, 6/64, Zb. Orzeczeń 1964, 1141.

- wyłączenie stosowania prawa wewnętrznego w razie sprzeczności z prawem unijnym<sup>29</sup>,
- substytucja, czyli wypełnianie luk w prawie wewnętrznym – dotyczy to wypadku, gdy sprzeczność między prawem unijnym a prawem wewnętrznym wymaga nie tylko usunięcia wewnętrznej normy sprzecznej z prawem europejskim, lecz działania pozytywnego; należy wówczas – i muszą tego dokonać sądy – zrekonstruować w wewnętrznym porządku prawnym na podstawie zasad prawa unijnego normę, której zastosowanie zapewniłoby osiągnięcie zgodności obu porządków prawnych<sup>30</sup>,
- zwrot nienależnego świadczenia uiszczonego jako wymagane przez przepisy krajowe w sytuacji, gdy przepisy te są sprzeczne z prawem unijnym<sup>31</sup>,
- odpowiedzialność odszkodowawcza jako konsekwencja naruszenia prawa unijnego<sup>32</sup>.

Przedstawione zasady prawa unijnego prowadzą do niezwykle silnego związania ze sobą prawa unijnego i prawa krajowego, gdyż obowiązująca obecnie Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r., która weszła w życie 17 października 1997 r.<sup>33</sup>, głosi w art. 91 ust. 1, iż: „ratyfikowana umowa międzynarodowa po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw RP stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”. I dalej w ust. 2 tegoż artykułu: „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeśli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”. I wreszcie ust. 3: „jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez RP umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami”. Stworzona w ten sposób więź jest nieporównywalna z jakimikolwiek innymi relacjami między prawem krajowym a umową międzynarodową (prawem międzynarodowym).

W konsekwencji zasady te w znacznym stopniu podważają dotychczasowe myślenie o systemie źródeł prawa polskiego. Z przedstawionych rozwiązań konstytucyjnych wynika więc, że umowy międzynarodowe nie tylko mogą, lecz powinny być stosowane bezpośrednio przez wszystkie organy stosujące prawo w naszym kraju. Co więcej, nie tylko w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ale i w kontekście regulacji konstytucyjnej w wypadku kolizji przysługuje im pierwszeństwo przed źródłami krajowymi.

<sup>29</sup> Por. orzeczenie w sprawie Donckerwolke, 41/76, Zb. Orzeczeń 1976, 1921.

<sup>30</sup> Por. orzeczenie w sprawie Dekker, C-177/88, Zb. Orzeczeń 1990, I-3941.

<sup>31</sup> Por. orzeczenie w sprawie Deville, 240/87, Zb. Orzeczeń 1988, 3513.

<sup>32</sup> Por. orzeczenie w sprawach Andrea Francovich i Danila Bonifaci, C-6/90 i C-9/90, Zb. Orzeczeń 1991, I-5357 oraz Brasserie du Pecheur oraz Factortame Ltd. i inni, C 46/93 i C 48/93, Zb. Orzeczeń 1996, I-1029.

<sup>33</sup> DzU z 16 lipca 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Tego rodzaju stanowisko oznacza, iż przepisy prawa UE obowiązują w Polsce silniej niż przepisy prawa krajowego. Ponieważ jest to zasada o charakterze fundamentalnym, skierowana *erga omnes*, trzeba wyciągnąć wniosek, iż obejmuje ona również sferę stosowania prawa przez sądy. Przepis art. 178 ust. 1 Konstytucji mówiący o tym, iż sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, należy w takiej sytuacji rozumieć tak, iż sędziowie w swym orzekaniu są obowiązani do bezpośredniego stosowania prawa międzynarodowego oraz że w przypadku kolizji powinni dawać pierwszeństwo przepisom tego prawa przed ustawą i właśnie przede wszystkim na nim powinni opierać swe rozstrzygnięcia. Ponadto, powołane przykłady judykatów Trybunału Sprawiedliwości UE – ukazując dzisiejsze wyzwania przed sądami państw członkowskich w procesie interpretacji prawa – przy rozstrzyganiu konkretnych spraw wymagają od polskiego sędziego kreatywnej interpretacji prawa, która poza tekstem przepisu<sup>34</sup> bierze pod uwagę cel regulacji oraz kontekst systemowy<sup>35</sup>. Trybunał wyraźnie wymaga, by sędzia nie czekał na inicjatywę ustawodawcy, ale sam podejmował próbę wypełniania niedoskonałości danej regulacji prawnej, bazując na zasadach i cechach strukturalnych systemu prawa, a takie podejście do problematyki stosowania norm prawnych powinno stanowić codzienny element orzeczniczej działalności sądów polskich<sup>36</sup>.

Przykładem takiego podejścia bazującego na zasadach i cechach strukturalnych systemu prawa na gruncie polskiego wymiaru sprawiedliwości niech będzie judykat Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że „od dnia 1 maja 2004 r. orzeczenie kończące postępowanie karne w innym państwie Unii Europejskiej (art. 54 Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen) stoi na przeszkodzie ściganiu karnemu w Polsce za ten sam czyn. Nie ma przy tym znaczenia, czy takie orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej zapadło przed datą polskiej akcesji do tejże Unii, czy też po tej dacie. Istotne jest jedynie to, czy sąd polski orzekał po dniu 1 maja 2004 r., albowiem od tego dnia na przeszkodzie ściganiu w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. stoi orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim”<sup>37</sup>. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zasługuje na uwagę także i z tego powodu, że nie

---

<sup>34</sup> Na przykład w odniesieniu do zakazu *ne bis in idem* M. Wąsek-Wiaderek zauważa, że angielska wersja językowa posługuje się stwierdzeniem *trial finally disposed of*, co oznacza raczej wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie (ostateczne rozdysponowanie sprawą), a nie wydanie wyroku przez sąd. Zob. M. Wąsek-Wiaderek, *Przegląd orzecznictwa europejskiego dotyczącego spraw karnych*, „Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego” 2006, nr 1–2, s. 5.

<sup>35</sup> Zob. szerzej: A. Zieliński, *Sędzia a standardy praw człowieka*, [w:] *O ludzki wymiar praw...*, *op.cit.*, s. 519–533.

<sup>36</sup> Zob. m.in.: E. Łętowska, *Bariery naszego myślenia o prawie w perspektywie integracji z Europą*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 4–5, s. 4; N. Półtorak, *Zmiany w postępowaniu przed sądami polskimi jako konsekwencja przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Perspektywy, warunki, szanse i zagrożenia*, red. C. Mik, Toruń 1997, s. 269.

<sup>37</sup> Zob. wyrok SN z 29 marca 2011 r., III KK 365/10, OSNKW 2011/7/58.

tylko podkreśla konieczność otwartości i kreatywności wobec interpretacji polskich (krajowych) norm proceduralnych, wskazując na obowiązek uwzględniania regulacji unijnych w procesie stosowania prawa polskiego (krajowego). Ukazuje również dzisiejsze wyzwania przed sędziami krajowymi w procesie interpretacji prawa oraz drogę, którą w związku z tym mają do pokonania polskie sądy i polscy sędziowie, na tle wykładni i stosowania prawa unijnego<sup>38</sup>.

W tej sytuacji nie budzi więc wątpliwości konstatacja, że polski sędzia musi w swojej praktyce orzeczniczej pamiętać o doktrynie prawa międzynarodowego, w której od dawna formułowane są poglądy, że zasadnicza rola systemu wewnątrz krajowego prawa pozytywnego dla orzecznictwa sądowego, którą w swoim czasie lapidarnie i rygorystycznie określił Monteskiusz: „Sędziowie są tylko ustami, przez które przemawia ustawa”, nie znajduje już potwierdzenia zarówno w prawie międzynarodowym, jak i prawie wewnętrznym państw uczestniczących w obrocie prawnomiędzynarodowym<sup>39</sup>.

W kontekście powyższych rozważań, a zwłaszcza w związku ze zobowiązaniem do przestrzegania całego dorobku prawnego (*acquis communautaire*) Wspólnot Europejskich i UE, istotnym problemem procesu orzeczniczego jest ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądów polskich od daty przystąpienia Polski do UE. Wynika to głównie stąd, że ukształtowanie dokumentów akcesyjnych wymaga nie tylko wykonywania zobowiązań określonych w umowie o przystąpieniu, lecz także poddania się prawu unijnemu, zarówno obowiązującemu w chwili przystąpienia, a więc znanemu, jak również prawu, które zostanie ustanowione dopiero w przyszłości<sup>40</sup>. Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził, iż prawo wypływające z autonomicznego źródła prawa ze względu na jego samoistność nie może być wyprzedzane przez przepisy wewnętrzne państwa. Odmiennie stanowisko prowadziłoby do zakwestionowania podstaw integracji europejskiej. Państwa przekazały niektóre prawa i obowiązki podlegające wcześniej regulacji przez prawo krajowe do regulowania ich przez porządek prawny Unii. Z powodu ostatecznego ograniczenia swych praw suwerennych zastosowane środki nie mogą być cofnięte w wyniku późniejszych jednostronnych czynności niezgodnych z pojęciem wspólnoty, chyba że na podstawie wyraźnego postanowienia traktatu<sup>41</sup>.

Choć nie ulega wątpliwości, że od czasu podpisania i ratyfikowania przez Polskę zobowiązań międzynarodowych postanowienia tych aktów mają zasadnicze znaczenie dla zabezpieczenia podstawowych praw i wolności, to jednak podsta-

---

<sup>38</sup> Zob. szerzej: R. Pelewicz, [w:] *Zbiór orzeczeń z zakresu prawa karnego procesowego wraz z komentarzami. Postępowanie przygotowawcze, czynności sądu w tym postępowaniu, środki przymusu*. Casebook, red. K. Klugiewicz, Warszawa 2012, s. 26 i n.

<sup>39</sup> J. Łętowski, *Polski sędzia wobec prawa europejskiego*, [w:] *Stosowanie prawa Unii Europejskiej w wewnętrznym porządku prawnym państwa*, Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, „Biuletyn” 1998, nr 3–4.

<sup>40</sup> Zob. J. Barcz, *Stosowanie prawa Wspólnot Zachodnioeuropejskich w państwach członkowskich*, Warszawa 1991, s. 11.

<sup>41</sup> Por. orzeczenie w sprawie Simmenthal, 106/77, Zb. Orzeczeń 1978, 629.



wowym gwarantem praw i wolności obywateli polskich jest w pierwszej kolejności system norm prawa polskiego określony przez Konstytucję. W odniesieniu do przedmiotu niniejszych rozważań Konstytucja zawiera ogólną regułę wyrażoną w art. 8 ust. 2, która *expressis verbis* formułuje zasadę konstytucjonalizmu, tj. zasadę bezpośredniego stosowania wszystkich jej postanowień, chyba że sama stanowi inaczej. Wobec konstytucyjnych gwarancji ochrony praw i wolności jest to przepis, który otwiera nowy rozdział dla korzystania z ustawy zasadniczej w praktyce orzeczniczej<sup>42</sup>. Każdy więc, kto uzna, że jego konstytucyjne prawa zostały naruszone, może zwrócić się do sądu, który będzie orzekał według nowych zasad, ponieważ: „W praktyce orzeczniczej sądu pojawia się oto nowa zasada: konstytucjonalizmu. Dotychczas obowiązywały typowe i tradycyjne dla działalności orzeczniczej zasady legalizmu i niezawisłości”<sup>43</sup>. Dzięki temu sąd na mocy uprawnień konstytucyjnych wynikających z treści art. 178 ust. 1, który zawiera zasadę (bezpośredniej) podległości sędziów również Konstytucji, może w konkretnej sprawie odstąpić od stosowania przepisu, jeżeli został uznany za sprzeczny z Konstytucją<sup>44</sup>. Tym samym to właśnie orzecznictwo – nie tylko na podstawie regulacji konstytucyjnej, ale także i na podstawie standardów międzynarodowych – przesądzi o zakresie stosowania prawa międzynarodowego, w tym prawa unijnego, na gruncie prawa polskiego.

W świetle przedstawionych rozważań dla praktykującego sędziego nie może ulegać wątpliwości, że powołane wyżej zasady wypracowane przez Trybunał Sprawiedliwości UE są zasadami w pełni legitymizowanymi konstytucyjnie, a przepisy unijne są częścią polskiego porządku prawnego<sup>45</sup>. Tym bardziej że w myśl art. 9 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”, a więc także i prawa UE. Ma to zasadnicze znaczenie z punktu widzenia stosowania prawa unijnego w orzecznictwie sądów polskich. Opierając się na kompleksowej

<sup>42</sup> Co do bezpośredniego stosowania konstytucji zob. m.in.: A. Pułła, *Zasada konstytucjonalizmu (prolegomena)*, [w:] *Przeobrażenia we współczesnym prawie konstytucyjnym*, red. K. Działocha, Wrocław 1995, s. 59–65; *Idea konstytucjonalizmu w systemie zasad prawa konstytucyjnego*, „Przegląd Sejmowy” 1996, nr 5, s. 9–22; A. Łabno-Jabłońska, *Zasada bezpośredniego obowiązywania konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Analiza prawnoporównawcza*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 64–81; P. Sarnecki, *Idee przewodnie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 5, s. 10–11.

<sup>43</sup> R. Hauser, *Sądowa ochrona praw i wolności, Rzeczpospolita z 14.07.1997 r.* i K. Działocha, *Zasada bezpośredniego stosowania konstytucji w dziedzinie wolności i praw obywateli*, [w:] *Obywatel – jego wolności i prawa. Rzecznik Praw Obywatelskich [1988–1998]. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia urzędu rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 1998, s. 26–44 i wskazana tam literatura.

<sup>44</sup> W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kraków 1999, s. 188–189.

<sup>45</sup> Na temat wzajemnego stosunku prawa krajowego i prawa międzynarodowego na tle nowej regulacji konstytucyjnej zob. m.in.: R. Kwiecień, *Prawo międzynarodowe a prawo wewnętrzne w świetle projektu Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 1, s. 36 i n.; R. Szafarz, *Skuteczność norm prawa międzynarodowego w prawie wewnętrznym w świetle nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 1, s. 3 i n.; C. Mik, *Zasady ustrojowe europejskiego prawa wspólnotowego a polski porządek konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 1, s. 12 i n.

wykładni przepisów konstytucyjnych, w kontekście specyfiki unijnego porządku prawnego stwierdzić należy, iż sądy polskie będą musiały orzekać bezpośrednio w oparciu o akty prawne (np. rozporządzenia czy dyrektywy) stanowione przez organy UE.

Polski sędzia musi więc pamiętać nie tylko o stanowisku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, według którego w pierwszej kolejności to właśnie państwa-strony powinny być gwarantem przestrzegania praw i wolności zawartych w Konwencji<sup>46</sup>, gdyż: „organy krajowe ze względu na swój stały i bezpośredni kontakt z palacą potrzebą sytuacji w danej chwili znajdują się co do zasady w lepszej pozycji aniżeli sędzia międzynarodowy, by móc ocenić fakt istnienia stanu wymagającego ingerencji”<sup>47</sup>. Musi w procesie orzeczniczym pamiętać przede wszystkim o tym, że każdy, kogo gwarancje i uprawnienia wynikające z prawa unijnego zostały naruszone, może zwrócić się do sądu polskiego (po akcesji Polski do UE będącego także sądem unijnym) z żądaniem ochrony, jak również stosowania w praktyce orzeczniczej sądów polskich<sup>48</sup>. Zwłaszcza że specyfika unijnego porządku prawnego i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE nie pozostawia wątpliwości, iż bezpośrednia skuteczność „dotyczy również każdego sądu, którego zadanie jako organu państwa członkowskiego polega na ochronie praw przyznawanych jednostkom przez prawo wspólnotowe”<sup>49</sup>.

## THE IMPACT OF EUROPEAN UNION LAW ON THE ACTIVITIES OF POLISH COURTS FROM THE PERSPECTIVE OF A PRACTICING JUDGE

### Summary

European Union law is a specific legal order, existing alongside “traditional” international law and national law. The authorities granted by the EU Treaties jurisdiction law, which does not require the transformation and who is entitled to attribute direct application in the Member States. The specific position of EU law has led to the formation of rules that must be respected by the courts of the Member States, and hence by the Polish courts. Polish judge must keep in mind that if the guarantees for the implementation of the law laid down in EU law, including the principles developed by the Court of Justice of the European Union are violated, any related guarantees you can apply to the court Polish (the Polish accession to the European Union which the court of the EU) with a request for their protection. The specificity of the EU legal system and jurisprudence of the Court of Justice of the European Union, it is clear that the direct effect “also refers to any court, whose job as the authority of the State is to protect the rights conferred on individuals by EU law”.

<sup>46</sup> Orzeczenie w sprawie Handiside v. Wielka Brytania z 7 grudnia 1976 r., za: M.A. Nowicki, *Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 1997, s. 323 i n.

<sup>47</sup> B. Gronowska, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie Janowski przeciwko Polsce*, sygn. 25716/94 (dot. granicy swobody wypowiedzi w kontekście prawa karnego), „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 1, s. 149.

<sup>48</sup> Zob. m.in.: K. Skubiszewski, *Stosowanie i przestrzeganie prawa międzynarodowego w państwie*, „Państwo i Prawo” 1984, z. 9, s. 19–20; L. Kubicki, B. Kunicka-Michalska, *Zasady odpowiedzialności karnej w prawie polskim w świetle międzynarodowych standardów praw człowieka*, [w:] *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, Warszawa 1995, s. 136 i n.

<sup>49</sup> Por. orzeczenie w sprawie Donckerwolke, 41/76, Zb. Orzeczeń 1976, 1921.